

Olsztyn, 2 maja 2023 r.

Dr hab. Urszula Bartnikowska, prof. UWM
Katedra Pedagogiki Specjalnej i Resocjalizacji
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmiński – Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Marleny Bialeckiej

pt. *Percepcja i rozumienie mowy u osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną.*

Studium analityczno-krytyczne

napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Jacka J. Bleszyńskiego

Ocena ogólna rozprawy

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska przygotowana przez Panią Magister Marlenę Bialecką jest opracowaniem, które ogólnie oceniam pozytywnie. Autorka pokazuje swoją orientację w teorii poruszanej tematyki. Problematyka pracy jest interdyscyplinarna, ponieważ łączy w sobie wiedzę z zakresu dwóch dziedzin pedagogiki specjalnej (głównie dotyczącej głębszej niepełnosprawności intelektualnej i uszkodzenia słuchu) oraz logopedii (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju mowy, wpływu niedosłuchu na mowę, a także centralnych zaburzeń przetwarzania słuchowego – CAPD).

Pani Magister swoją pracą pokazała umiejętność projektowania i prowadzenia badań naukowych o charakterze ilościowym oraz prezentowania wyników badań. Warto podkreślić, że podjęte badania ulokowane zostały w obszarze trudnym i mało dostępnym dla badaczy – grupą badaną były osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Podjęcie się tych badań było dużym wyzwaniem, z którym Pani Marlena Bialecka się zmierzyła. Sama problematyka jest bardzo ważna, chociażby ze względu na fakt, że komunikowanie się z otoczeniem jest procesem, dzięki któremu można ocenić (dobrze lub mylnie) poziom rozwoju intelektualnego i ograniczenia w tym zakresie. Proces komunikowania się również leży u podstaw oddziaływań rehabilitacyjnych, terapeutycznych, wychowawczych wobec osób z niepełnosprawnością, a także bazową kompetencją w procesie nauczania – uczenia się. Poznanie więc problematyki

percepcji i rozumienia mowy u osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną jest nie tylko ciekawy, ale też niezwykle istotny.

Struktura i zawartość treściowa rozprawy

Rozprawa doktorska jest bardzo obszernym opracowaniem liczącym łącznie z bibliografią i aneksami 403 strony. Dysertacja ma strukturę typową dla prac badawczych tego typu, czyli pierwsze części (rozdziały 1 – 6) to prezentacja teoretycznych podstaw prowadzonych badań, kolejny rozdział (7) zapoznaje czytelnika z projektem badawczym, natomiast rozdział 8 to wyniki badań, a następnie dyskusja wyników wraz z postulatami wynikającymi z badań (rozdział 9). Praca zawiera również streszczenie, spis tabel i wykresów, bibliografię, netnografię oraz załączniki. Jest to struktura poprawna. Wątpliwości budzi jedynie duże rozdrobnienie treści w poszczególnych rozdziałach, co powoduje, że sam spis treści zajmuje siedem stron, a to utrudnia wstępne rozeznanie w ogólnym zarysie pracy.

Ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Rozdziały teoretyczne są bardzo obszerne. Autorka zamieszcza w nich szerokie interdyscyplinarne rozważania, które wyczerpująco prezentują treści dotyczące rozwoju mowy z uwzględnieniem różnych okresów rozwoju językowego, zaburzeń słuchu oraz jego wpływu na rozwój mowy, a także centralnych zaburzeń przetwarzania słuchowego. Ten ostatni temat jest dosyć nowym zagadnieniem, ciągle badanym i poznawanym, więc ujęcie go w badanej problematyce postrzegam jako pozytyw. Ponadto Pani Marlena Białecka w części teoretycznej umieszcza najważniejsze informacje dotyczące głębszej niepełnosprawności intelektualnej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z mową i jej rozwojem. Drobną uwagę dotyczącą tych części: Autorka miała trudności z trzymaniem się tematu, np. opisując funkcjonowanie osób z różnymi stopniami uszkodzenia słuchu i związanymi z tym trudnościami, pojawiały się informacje chociażby o fonogestach. Jest to odbiegająca od tematu dygresja. Oczywiście wsparcie rozwoju porozumiewania się jest ważne w kontekście uszkodzenia słuchu, ale pozostając przy omówieniu jednej z form wspierania, wspominając jedynie o niektórych innych sposobach (np. alfabet palcowy, pismo, system językowo-migowy) można czytelnika pozostawić z mylnym przekonaniem, że tylko fonogesty wspierają odpowiednio osoby z uszkodzonym słuchem (s. 50-52). A tymczasem jeżeli spojrzymy szerzej, na grupę osób z uszkodzonym słuchem i jednocześnie niepełnosprawnością intelektualną, to fonogesty niekoniecznie są przydatne. Bardziej sprawdzają się różnego rodzaju obrazkowe lub manualne (uproszczone gesty nierzadko pochodzące z języka migowego) sposoby komunikowania się i ich krótkie omówienie tutaj byłoby bardziej wskazane. W tym

podrozdziale (2.3.3. Typologia osób z uszkodzeniami słuchu) można by było przedstawić takie podziały, które uwzględniają jednocześnie uszkodzenie słuchu i niepełnosprawność intelektualną.

Część omawiająca centralne zaburzenia przetwarzania słuchowego (CAPD) jest dobrze opracowana. Postrzegam ją jako ważny element pracy. Autorka uwzględnia wiele szczegółowych informacji dotyczących zależności rozwoju językowego m.in. z dominacją półkulową, funkcjonowaniem spoidła wielkiego, płcią, rozwojem lateralizacji (w tym lateralizacji słuchowej). Pani Białecka prezentuje też neuroanatomiczne szczegóły, np. związane ze słuchem i pamięcią. Na s. 78 Autorka wymienia metody wspierania osób z CAPD na podstawie artykułu Anny Skoczylas i współautorów opublikowanego w 2012 r. Jak na temat ciągle badany i opracowywany jest to dosyć stara literatura, w związku z tym zabrakło innych metod wsparcia, chociażby SPPS-S (Stymulacja Polimodalnej Percepcji Sensorycznej metodą Piotra Skarżyńskiego) czy SSP (Safe and Sound Protocol opracowanej, badanej i udoskonalanej przez zespół Stephena Porgesa).

W niektórych częściach teoretycznych rozprawy Pani Marlena Białecka bardzo szeroko opisuje dane zagadnienie (np. lateralizacji, badań logopedycznych, funkcjonowania neuronów). Autorka ma łatwość głębokiego, analitycznego wchodzenia w poszczególne podtematy, natomiast ma problem z wybraniem najważniejszych treści i syntetycznym przedstawieniem najważniejszych elementów ściśle związanych z tematem pracy. Wybór wyselekcjonowanych treści mógłby być wzbogacony o autorskie uzasadnienie odwołujące się do celu badań, przyjętych problemów badawczych, obranego przedmiotu badań. W przypadku rozważań dotyczących rozwoju mowy, brakuje spojrzenia na czynniki społeczne sprzyjające lub utrudniające ten proces.

Kolejny podrozdział dotyczy funkcjonowania osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Charakterystyka tej grupy jest dobrze opracowana i obejmuje główne tematy: rozwój poznawczy i mowę, które są ściśle związane z problematyką pracy. Niedopatrzaniem jest określenie „upośledzenie umysłowe”, które pojawia się (s. 182 i 185) w wyniku powoływania się na autorów używających tę nomenklaturę. Stosownym posunięciem byłaby zamiana tego terminu na „niepełnosprawność intelektualną”. W tej części Autorka opisuje bardzo szczegółowo diagnozę logopedyczną i neurologopedyczną. Tutaj można by było napisać o specyfice takiej diagnozy u osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Warto odnotować, że ogólnie cały rozdział teoretyczny pokazuje rozległą wiedzę Pani Marleny Białeckiej z prezentowanego zakresu i Jej orientację w temacie. Jest to dobry punkt

wyjścia do prowadzenia badań naukowych w tym obszarze. Na podkreślenie zasługuje dodatkowo fakt, że Autorka nie boi się wyjścia poza wcześniej utarte schematy, włączając w swoje dociekania badawcze potencjalne zaburzenia przetwarzania słuchowego u osób z niepełnosprawnością intelektualną, choć ta grupa z założenia wyłączona jest z diagnozowania CAPD. Część teoretyczną można by było wzbogacić o krótkie autorskie podsumowania, które by podkreślały wybór danych treści czy przyjętą koncepcję – ta część miałaby mniej odtwórczy charakter. Mimo pewnych krytycznych refleksji uznaję teoretyczne podrozdziały jako wyczerpujące i dobrze wprowadzające czytelników w problematykę badań.

Z kolei rozdział 7 pt. „Projekt badań własnych” zapoznaje z problematyką badań, wskazuje cele, przybliża pytania i hipotezy badawcze, metody, techniki i narzędzia zastosowane w badaniach. Generalnie rozdział ten jest czytelny i zawiera wszystkie najważniejsze informacje. Niestety w tej części następuje powielenie treści, które można było poznać wcześniej (np. dotyczące słuchu fonematycznego, słuchowej pamięci słownej), które bez straty dla całości można by było w tym miejscu pominąć. Poza tym w tytule podrozdziału 7.1. jest zapowiedź przedstawienia paradygmatu badawczego, co nie następuje (s. 198-201). W tym podrozdziale pojawiają się opisy rodzajów celów badawczych (poznawcze, teoretyczne i praktyczne), ale nie jest wskazany ten, który został wybrany w tych badaniach. Autorka pisze „głównym celem badania była ocena stanu rozumienia mowy osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną” (s. 202), a w kolejnym zdaniu: „Do oceny percepcji i rozumienia mowy (...)”. W sformułowaniu głównego celu brakuje więc „percepcji”, która nie jest tożsama z „rozumieniem mowy”, więc nie powinna być pominięta. W dalszej części Pani Magister wymienia czynniki, które mają umożliwić badanie rozumienia i percepcji. Te czynniki to: słuch, ryzyko występowania zaburzeń przetwarzania słuchowego, słuch fonematyczny, krótkotrwała pamięć słuchowa. Są to więc czynniki ściśle związane z percepcją mowy (głównie z utrudnieniami w zakresie percepcji), natomiast brakuje tych czynników, dzięki którym można zbadać stopień rozumienia mowy przez badane osoby. Już na tym etapie można przypuszczać, że wnioskowanie o rozumieniu mowy przez badane osoby będzie domysłem i możliwe, że nadinterpretacją. Bez wątplenia zbadano percepcję ze szczególnym uwzględnieniem czynników ją utrudniających. W dalszej części tego rozdziału można zapoznać się ze szczegółowymi hipotezami, które są rozbudowane i precyzyjnie określają, co będzie sprawdzane. Tutaj jedyna uwaga do sformułowania hipotez H. 5.1., H. 5.2., H. 5.3. i H. 5.4., które rozpoczynają się następująco: „Ryzyko występowania CAPD określone badaniem ankietowym u osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną...” (s. 206-207). Te słowa

można odczytać, że badania ankietowe były przeprowadzane wśród osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, a tymczasem były przeprowadzane wśród wychowawców.

Następny podrozdział przybliży zastosowane metody i techniki badawcze. Autorka szczegółowo opisuje dwie metody: eksperyment/quasi-eksperyment i sondaż diagnostyczny. Co do sondażu diagnostycznego nie mam zastrzeżeń, natomiast wątpliwości budzi twierdzenie, że w badaniu zastosowano quasi-eksperyment, który badał lokalizowanie źródła dźwięku. Mimo wprowadzenia czynnika zewnętrznego (dźwięku), działanie to nie ma znaczenia eksperymentalnego, bo poza reakcją osoby badanej na bodziec dźwiękowy nie wprowadza innych zmian. Jest to reakcja podobna, jak przy badaniu słuchu (np. audiometrem), czyli raczej jest to badanie testowe niż quasi-eksperymentalne.

Po bardzo rozległym opisie metod badawczych, dosyć skąpo Autorka opisuje zastosowanie techniki badawcze. Z kolei narzędzia opisane zostały wyczerpująco. W celu uzyskania danych zostały wykorzystane liczne narzędzia (audiometr, testy, programy komputerowe, ankiety). Dzięki tym narzędziom Badaczka uzyskała bogaty materiał badawczy, który został poddany analizie. Statystyczne podstawy analizy zostały przedstawione w podrozdziale 8.1. W tym rozdziale Pani Marlena Białecka opisuje grupę badawczą skupiając się na ważnych elementach charakterystyki, a mianowicie na stopniu niepełnosprawności intelektualnej, towarzyszących jej (sprzężonych, nakładających się) niepełnosprawnościach, prezentując liczebność grup i podział ze względu na płeć. Brakuje w tej części informacji o wieku badanych osób. Autorka wielokrotnie pisze o nich „dzieci z głębszą niepełnosprawnością intelektualną”, a jednocześnie na s. 225 jest informacja, że część badanych (18 osób) było uczniami szkoły przysposabiającej do pracy, czyli były to raczej osoby nastoletnie lub młodzi dorośli. Pisanie o nich „dzieci” jest nieuprawnione i wprowadzające w błąd. Można to nawet odczytywać jako nieuznawanie dorosłości, traktowanie badanych ich jako „wiecznych dzieci”, co w pracy tego typu nie powinno mieć absolutnie miejsca. Przy przedstawianiu grupy badawczej brakuje też informacji na temat sposobów porozumiewania się. Stosowanie alternatywnych i/lub wspomagających metod komunikacji to ważna informacja przy badaniu percepcji i rozumienia mowy. W przypadku stosowania takiej odmiennej formy komunikacji percepcję, a zwłaszcza rozumienie mowy można byłoby sprawdzić z zastosowaniem właśnie tych form porozumiewania się z osobą badaną.

Pani Marlena Białecka zadbała o etyczną stronę badań uzyskując zgodę rodziców na udział ich dzieci w badaniach (s. 227). Można by było – w mojej ocenie – pokusić się o uzyskanie zgody też samych badanych (przynajmniej w niektórych przypadkach biorąc pod

uwagę fakt, że prawdopodobnie były wśród nich młode osoby dorosłe). Nie wiadomo, czy Autorka podjęła takie starania. Jeżeli tak, to jaki był efekt podjęcia takiej próby, a jeżeli nie, to jaki był tego powód.

Od podrozdziału 8.2. następuje szczegółowa prezentacja wyników badań własnych. Jest to również obszerna część, w której po kolei przedstawiane są poszczególne – uzyskane dzięki kolejnym narzędziom – rezultaty badań. W tej części pracy podejście analityczne Autorki jest dużym atutem. Wszystkie wyniki badań są opisane i zobrazowane wykresami i/lub zestawieniami danych w tabelach, co zwiększa czytelność wyników. Na samym początku Badaczka prezentuje wyniki badań słuchu badanych osób. Słyszenie to ważny aspekt, jeden z podstawowych dotyczący możliwości percepcji języka mówionego przez człowieka. Wyniki pokazały, że wśród badanych osób około połowy ma różnego stopnia i rodzaju uszkodzenia słuchu. Brakuje w tym miejscu ścisłej informacji, czy osoby te korzystały ze wsparcia technicznego. Dopiero na s. 233 pojawia się wzmianka, że badani z uszkodzeniem w granicach 40-60 dB nie korzystają z aparatów słuchowych. Pozostaje jeszcze pytanie: co z innymi niedosłyszącymi/niesłyszącymi z grupy badawczej? Obie informacje: o uszkodzeniu słuchu, jak i o korzystaniu z technicznych środków wspomagających słyszenie, są istotne i powinny mieć wpływ na dalsze badania i analizy. W kolejnych częściach okazuje się jednak, że Autorka również osoby z uszkodzeniem słuchu objęła badaniem w kierunku ryzyka wystąpienia CAPD. Człowiek z wadą słuchu w części przewodzeniowej i/lub odbiorczej ma utrudniony dostęp do słyszenia języka właśnie ze względu na to fizyczne uszkodzenie. Trudno na podstawie reagowania na dźwięki przez taką osobę wnioskować o centralnych zaburzeniach przetwarzania słuchowego. Co prawda Autorka pisze o „ryzyku” wystąpienia CAPD, a nie o występowaniu CAPD, jednak w mojej ocenie w tym przypadku należałoby większą uwagę skupić na osobach bez uszkodzenia słuchu. Takie rozdzielenie badanych na podgrupy: słyszących i niedosłyszących pojawia się dopiero na s. 250, ale w dalszej części znowu Autorka powraca do całej grupy i uwzględnia 52 osoby, czyli wszystkich badanych. Brak wyraźnego rozróżnienia i wskazania, które wyniki dotyczą osób bez uszkodzenia słuchu, zaciemniają percepcję rezultatów przeprowadzonych badań. Podobnie jest z badaniem słuchu fonematycznego, lokalizowaniem źródła dźwięku. Warto by było przynajmniej osobno opisywać obie grupy. Mimo wskazywanego przeze mnie odmiennego punktu widzenia jeżeli chodzi o uszkodzenie słuchu, pozytywnie postrzegam odważne wyjście Doktorantki poza utarte schematy i pokazanie innych perspektyw patrzenia, odmiennych sposobów interpretacji zastanej rzeczywistości.

Co prawda podobne założenie jeżeli chodzi o diagnozowanie CAPD przyjmuje się w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną (są one automatycznie wykluczane z diagnozowania CAPD ze względu na obniżoną sprawność intelektualną). Jednak tutaj przychyliam się pozytywnie do poczynań Pani Mgr Białeckiej, ponieważ zarówno w CAPD, jak i w niepełnosprawności intelektualnej brane są pod uwagę uszkodzenia ułożenie w układzie nerwowym, więc potencjalne zdiagnozowanie ryzyka CAPD u osoby ze sprawnością intelektualną poniżej przeciętnej może dać szansę zastosowania pewnych oddziaływań rewalidacyjnych wypracowanych dla niwelowania CAPD u osób z niepełnosprawnością intelektualną i tym samym przyczynić się do ich lepszego funkcjonowania.

Dyskusja wyników pracy jest napisana na wysokim poziomie. Obejmuje ona nie tylko podsumowanie badań, ale też zestawienie ich z innymi badaniami, z wiedzą z różnych zakresów oraz własne refleksje Autorki. Jest to godny podkreślenia zabieg. Część ta jest interesująca i bogata w treści.

Wykorzystana literatura

Bibliografia w pracy jest bardzo obszerna. Obejmuje książki i artykuły (s. 376 – 397), a także netnografię (s. 398 – 401). Odpowiada to zróżnicowanej tematyce podejmowanych zagadnień. Literatura w dużej mierze jest trafnie dobrana i aktualna. W niektórych sytuacjach Pani Magister powołuje się na pozycje starsze. Czasem jest to uzasadnione, ponieważ wiedza w nich zawarta nadal jest aktualna, w niektórych przypadkach można by było je zastąpić bardziej współczesną literaturą (np. o rozwoju językowym: Kaczmarek 1953, Slobin 1980) lub też obok powołania się na te pozycje wskazać inne, które potwierdzają, że tamta literatura ma nadal aktualne treści.

Pani Magister zdarza się też powoływać się na czyjeś słowa przytoczone lub przetworzone przez innego autora, co w rozprawie doktorskiej raczej nie powinno mieć miejsca. Spore fragmenty prac powstały na podstawie streszczenia poszczególnych książek (przykładem jest książka Gleason, Ratner 2005 i treści z rozdziału 1. Mowa i jej rozwój).

Innym uchybieniem dotyczącym wykorzystania literatury jest pozostawianie niektórych akapitów bez przypisów. Wówczas nie wiadomo, na podstawie jakiej literatury zostały napisane te treści (np. s. 54, 56, 69, 74, 77).

Formalna strona rozprawy

Recenzowana praca doktorska została napisana z dbałością o poprawność językową. Narracja jest czytelna i spójna. Poszczególne rozdziały treściowo odpowiadają ich tytułom i

pojawiają się w odpowiedniej kolejności. Autorka nie uniknęła jednak drobnych błędów literowych czy interpunkcyjnych. W pracy dosyć często pojawia się błąd pisania początku zdania małą literą. Na s. 304 znajduje się niezrozumiała informacja o błędzie i niemożności odnalezienia źródła odwołania.

Podsumowując, Mgr Marlena Białecka podjęła się zbadania ważnego i aktualnego zagadnienia dotyczącego percepcji i rozumienia mowy przez osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, przy czym Doktorantka podjęła się zrealizowania założonego celu i znalezienia odpowiedzi na pytania badawcze przy pomocy autorskiego sposobu rozpoznania problemów i weryfikacji postawionych hipotez. Wartość pracy jest szczególnie widoczna w jej interdyscyplinarnym charakterze. Całość pokazuje, że Autorka potrafi, uwzględniając dotychczasową wiedzę z danego zakresu, zaprojektować badania, zrealizować założony cel badawczy oraz zestawić jego wyniki z wcześniejszymi wynikami badań oraz na tej podstawie spisać implikacje dla praktyki i postulaty do dalszych dociekań badawczych.

Uwagi końcowe i konkluzja

Recenzowana rozprawa jest podstawą ubiegania się o stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika. Praca rozwiązuje oryginalny problem naukowy, jest wartościowa pod względem merytorycznym i badawczym. Mając na uwadze wymogi określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2022 poz. 574 ze zm.) stwierdzam, że dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

Wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pani Mgr Marleny Białeckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Olsztyn, 2 maja 2023 r.



Urszula Bartnikowska